

Pana ja wzywać będę, dokądem żywy psalm LXXVII

(data pierwszego wydania: 1580)

muzyka: Mikołaj GOMÓŁKA
(1535? - 1609?)

słowa: Jan KOCHANOWSKI
(1530 - 1584)

Sopran

Pa - na ja wzy - wać bę - dę, do - ką - dem ży - wy,

Alt

Pa - na ja wzy - wać bę - dę, do - ką - dem ży - wy,

Tenor

Pa - na ja wzy - wać bę - dę, do - ką - dem ży - wy,

Bas

Pa - na ja wzy - wać bę - dę, do - ką - dem ży - wy,

S

5
A On w u - szy swe przyj - mie mój głos płacz - li - wy.

A

A On w u - szy swe przyj - mie mój głos płacz - li - wy.

T

8
A On w u - szy swe przyj - mie mój głos płacz - li - wy.

B

A On w u - szy swe przyj - mie mój głos płacz - li - wy.

10

S Do Te - gom sie ja u - ciekł cza - su tru - - - dno - ści,

A Do Te - gom sie ja u - ciekł cza - su tru - dno - ści,

T Do Te - gom sie ja u - ciekł cza - su tru - dno - ści,

B Do Te - gom sie ja u - ciekł cza - su tru - dno - ści,

15

S do Te - gom rę - ce ścia - gał w no - cne - - - ciem - no - ści.

A do Te - gom rę - ce ścia - gał w no - cne ciem - no - - - ści.

T do Te - gom rę - ce ścia - gał w no - cne ciem - no - - - ści.

B do Te - gom rę - ce ścia - gał w no - cne ciem - no - - - ści.

PSALM LXXVII

Voce mea ad Dominum clamavi, voce mea ad Deum et intendit mihi

1.

Pana ja wzywać będę, dokądem żywy,
 A On w uszy swe przyjmie mój głos płacziwy.
 Do Tegom się ja uciekł czasu trudności,
 Do Tegom ręce ściał w nocne ciemności.

2.

Dusza na ten czas ani cieszyć się dała,
 Ale do Pana tylko z płaczem wzdychała;
 Woławszy, narzekawszy głosu nie zostaje;
 Sen, troski widząc, indziej skrzydła podaje.

3.

Przychodziły mi na myśl dawniejsze lata,
Co dla swych za pierwszego Pan czynił świata;
Wspominałem swe wdzięczne pieśni, któremi
Litość Pańska nade mną znaczna ma ziemi.

4.

I myślałem w sercu swym: "Takżem na wieki
Już wypadł ja nieszczęsny z Pańskiej opieki?
Ani się już da przywieść, aby smutnemu
Łaskę jeszcze okazał słudze swojemu?"

5.

Czyli już miłosierdzie Jego ustało,
Czy się wiekuistego słowa przebrało?
Czy zgoła Pan zapomniał, co to żalować,
Ani łaski w gniewie swym chce okazować?"

6.

Co mówię? Ręka Pańska niesie odmiany,
Ja przedsię, jakomkolwiek jest sfrasowany,
Nie zapomnię wyznawać Twojej mądrości,
Twoich czynów ozdobnych, Twej wielmożności.

7.

Wspomionę Twoje sprawy niewysłowione,
Sprawy dawne, rozumem nieogarnione;
Będę rozważał Twoje postęпки święte,
Będę powiadał sądy Tve niepojęte.

8.

Świętobliwe Tve drogi, wszechmocny Boże!
Tobie świat nic równego podać nie może;
Okazałeś swą możność i dziwne siły,
Kiedyś z Egiptu wywiódł swój naród miły.

9.

Widziały Cię, o Boże, wody, widziały
I lęły się, a morskie przepaści drżały.
Chmury z hukiem linęły deszcz niesłychany,
Linęły grad gwałtowny z wichrem zmieszany.

10.

Twoje ogniste strzały, Tve straszne gromy
Latały a niebieskie trzaskały domy.
Roily się po niebie w krąg łyskawice,
A strach zejmował wszystkie ziemskie granice.

11.

Na morzu szcieżki Twoje, na wodach drogi,
Ale nie poszlakowa! żaden Twej nogi;
Przewiodłeś jako stado za Mojżeszowym
I za powodem lud swój Aaronowym.